

Sygn. akt V AGa 76/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Grzegorz Misina (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Pidzik SA Jadwiga Galas
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2020r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i K. K.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 lipca 2018r., sygn. akt XIII GC 242/17,

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w ten sposób, że oddala powództwo,

- w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 10817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu,

- w punktach 4 i 5 w ten sposób, że je uchyla;

2. oddala apelację powodów;

3. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 18979 (osiemnaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Grzegorz Misina	SSA Jadwiga Galas
-------------------	---------------------	-------------------

Sygn. akt V AGa 76/19

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. i K. K. domagali się w pozwie zasądzenia na ich rzecz od pozwanego (...) w W. kwoty 350 000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 lutego 2011 r. i kosztami procesu.

Na uzasadnienie żądania pozwu powodowie podali, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści, w związku z pożarem kompleksu budynków należącego do nich zakładu piekarniczego.

Powodowie wyjaśnili, że w chwili zdarzenia byli objęci przez pozwanego ochroną ubezpieczeniową. Wysokość szkody polegającej na zniszczeniu mienia oszacowana została na kwotę 1 466 758,48 zł., ale pozwany odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że powodowie nie przestrzegali warunków prawidłowej eksploatacji. W związku z powyższym powodowie dochodzili odszkodowania przed sądem. Ostatecznie na rzecz powodów zasądzone zostało prawomocnie odszkodowanie w kwocie 810 373,49 zł. Zdaniem powodów, co tej kwoty pozwany popadł w zwłokę trwającą co najmniej od dnia 15 kwietnia 2011r., gdyż decyzja o odmowie wypłaty świadczenia była bezzasadna. Powodowie twierdzili, że na skutek zwłoki pozwanego ponieśli szkodę w postaci utraconych korzyści polegającą na tym, że nie otrzymali świadczenia z umowy ubezpieczenia, dzięki któremu możliwe byłoby odtworzenie ich składnika majątkowego, a następnie kontynuowanie produkcji pieczywa. Powodowie zmuszeni byli do wstrzymania produkcji, zwolnienia pracowników i zamknięcia punktów sprzedaży detalicznej. Powodowie wyjaśnili, że wysokość roszczenia oszacowali na podstawie dokumentów księgowych, poprzez symulację dochodów jakie uzyskaliby, gdyby świadczenie z umowy ubezpieczenia zostało wypłacone w terminie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany zaprzeczył, jakoby udzielona przez niego ochrona ubezpieczeniowa obejmowała utracone korzyści. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że szkoda zaistniała w dniu 9 stycznia 2011 r., zgłoszona została w dniu

12 stycznia 2011 r., jednakże żądanie nie obejmowało utraconych korzyści, a proces toczący się pomiędzy stronami nie obejmował roszczenia o utracone korzyści. Powodowie wnieśli wprawdzie o zawezwanie go do próby ugodowej w zakresie roszczenia o zapłatę utraconych korzyści co najmniej 22 sierpnia 2016 r., jednakże już w momencie składania tego wniosku roszczenie to było przedawnione.

Powodowie ustosunkowując się do zarzutów pozwanego podnieśli, że podstawą powództwa nie jest umowa ubezpieczenia, wskazując, iż niezależnie od ubezpieczonych ryzyk w przypadku szkody doznanej wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez ubezpieczyciela, jest on zobowiązany do jej naprawienia. Co do zarzutu przedawnienia powodowie zaznaczyli, że szkody w postaci utraconych korzyści nie doznali w dniu 9 stycznia 2011 r., lecz powstała ona po odmowie wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego i narastała z każdym miesiącem do dnia wypłacenia przez pozwanego odszkodowania. Ponadto zarzut przedawnienia w ocenie powodów stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Powodowie podkreślili, że pozwany kwestionował swą odpowiedzialność zarówno w toku procesu likwidacyjnego, jak i postępowania sądowego o roszczenie z umowy ubezpieczenia. Dla powstania roszczenia ubezpieczonego względem ubezpieczyciela nie jest istotna data szkody, a data uznania jego odpowiedzialności, co nastąpiło dopiero z wydaniem przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wyroku z dnia 18 września 2015 r. Zdaniem powodów, od tej daty należy liczyć początek biegu terminu przedawnienia, gdyż bez uprzedniego przesądzenia o odpowiedzialności pozwanego z tytułu wypadku ubezpieczeniowego nie sposób było uznać, że powodowie posiadają roszczenie z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego.

Pozwany z kolei zarzucił, że nawet gdyby uznać, że ponosi wobec powodów odpowiedzialność na podstawie art. 471 i nast. k.c., to winny zostać wykazane przesłanki jego odpowiedzialności odszkodowawczej. Tymczasem powodowie nie wykazali wysokości szkody oraz okresu w jakim powstała. Pozwany zauważył, że powodowie dochodzą w procesie zapłaty kwoty 350 000,00 zł wraz z odsetkami od dnia 20 lutego 2011 r., co sugeruje, że w jeden miesiąc utracili korzyści w tej wysokości. Jest to jednak sprzecznie z argumentacją powodów odnośnie przedawnienia, bowiem podnosili, że szkoda ta narastała w przeciągu kolejnych miesięcy, a obecnie żądają zapłaty odsetek już od 10 lutego 2011 r. Skoro więc roszczenie było w całości wymagalne w dniu 20 lutego 2011 r. to bez wątplenia uległo ono przedawnieniu. Pozwany przedstawił także różne koncepcje dotyczące wyliczenia ewentualnej szkody w postaci utraconych korzyści.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 82561,569 zł. z odsetkami od 18 października 2016r., a w pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji poczynił obszerne ustalenia faktyczne, które zostaną przytoczone poniżej jedynie w części, która jest istotna dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy.

Powodowie od 1996 r. prowadzili działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) s.c. A. i K. K., która wykonywana była m.in. w zabudowaniach położonych w C. przy ul. (...). Powodowie zawarli z pozwanym umowę ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych, obejmującą okres od 21 grudnia 2010 r. od 20 grudnia 2011 r. W roku obrotowym 2009 powodowie w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą osiągnęli przychód w wysokości 2 866 063,40 zł. Po dokonaniu stosownych odliczeń ich dochód osiągnął wówczas 47 610,42 zł. Dochód osiągany przez powodów narastał w stosunku miesięcznym. W 2010 r. przychód powodów wynosił 2 634 013,08 zł, natomiast dochód 68 947,37 zł, wzrastając w stosunku miesięcznym. Powodowie średnio miesięcznie uzyskiwali w tamtym okresie dochód w wysokości 4 856,57 zł.

W dniu 9 stycznia 2011r. na terenie kompleksu budynków zakładu piekarniczego w C. przy ul. (...) doszło do rozległego pożaru i w wyniku tego zdarzenia spaleni uległo pomieszczenie magazynowe wraz z olejem opalowym i zbiornikiem w ilości pięciu sztuk po 2 m³ każdy oraz wyposażenie technologiczne magazynu, stolarka okienna pomieszczenia magazynowego i pomieszczenia kotłowni. Nadto doszło do odkształcenia elementów konstrukcyjnych stropodachu wraz z pokryciem. Uszkodzeniu uległy ściany wewnętrzne wydzielające pomieszczenie magazynu od kotłowni oraz korytarza wewnętrznego, jak i elewacja ściany zewnętrznej. Opaleniu uległ kocioł grzewczy, a okopceniu wszystkie otwarte i połączone korytarzami pomieszczenia w kompleksie budynków. Powodowie niezwłocznie zgłosili pozwanemu szkodę, domagając się wypłaty odszkodowania. Już w dniu 9 stycznia 2011 r. ubezpieczyciel założył akta szkody nr (...). W operacie szacunkowym sporządzonym na zlecenie powodów rzeczoznawca określił wartość robót odtworzeniowych na kwotę 1 383 232,00 zł. Następnie w sporządzonym przez rzeczoznawcę aneksie nr (...) do operatu szacunkowego wartość robót odtworzeniowych została oszacowana na kwotę 1 231 489,00 zł. W piśmie z dnia 31 marca 2011 r. pozwany, po przeprowadzeniu czynności likwidacyjnych, poinformował powodów, że nie widzi podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za powstałe zdarzenie, jak również wypłaty odszkodowania. Powodowie w związku z brakiem wypłaty odszkodowania nie posiadali środków w celu odbudowy zniszczonych w pożarze obiektów, co doprowadziło do konieczności zwolnienia części zatrudnionych pracowników, jak i wstrzymania produkcji pieczywa. W dniu 26 października 2011 r. powodowie wnieśli do Sądu Okręgowego w Katowicach pozew, w którym domagali zasądzenia od ubezpieczyciela kwoty 1 466 758,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 lutego 2011 r. Sprawa ta została zadekretowana pod sygn. akt XIII GC 385/11. W dniu 12 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach wydał wyrok, na mocy którego zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1 084 947,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 kwietnia 2011 r., umorzył postępowanie w zakresie kwoty 132 272,61 zł, oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd orzekający jednoznacznie stwierdził, że ubezpieczyciel niezasadnie odmówił wypłaty odszkodowania. Pozwany wniósł apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 r., sygn. akt V ACa 689/13, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną kwotę 810 373,49 zł obniżył do kwoty 423 234,77 zł, zaś powództwo co do kwoty 387 138,73 zł wraz z ustawowym odsetkami od tej kwoty oddalił. Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że apelacja pozwanego jest częściowo zasadna na skutek czego przyjął, że powodom należne jest odszkodowanie w łącznej kwocie 697

809,17 zł. Równocześnie sąd ten wyraźnie stwierdził, że „w okolicznościach tej sprawy ubezpieczyciel bezzasadnie odmówił powodom wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego. Powodowie wnieśli skargę kasacyjną, na skutek której Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2015 r., sygn. akt V CSK 470/14, uchylił zaskarżony wyrok w punktach 1 i 4 w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 18 września 2015 r., sygn. akt V ACa 566/15, oddalił apelację pozwanego. Po wydaniu tego wyroku pozwany wypłacił powodom odszkodowanie. W roku 2011 przychód powodów wynosił 392 575,35 zł, jednakże ponieśli oni wówczas stratę na poziomie - 55 426,02 zł, zaś w roku 2012 przychód wyniósł 44 524,00 zł, jednakże strata osiągnęła wartość - 64 490,54 zł. Powodowie prowadzili zakład piekarniczy i działalność ta rozwijała się na tyle dobrze, że postanowili wybudować własny obiekt. W tym celu zakupili działkę w C. i wybudowali na niej zakład spełniający unijne standardy. Gdy w styczniu 2011 roku wybuchł pożar, to powodowie uważali, że skoro byli ubezpieczeni, to wypłata odszkodowania pomoże im wrócić na rynek. Po odmowie wypłaty odszkodowania stało się dla nich jasne, że nie zdołają szybko wznowić produkcji. Wynajmowali inne lokale, koszty rosły, dodatkowo utrzymywali pracowników w pełnej gotowości. Postępując w ten sposób narażali się na bankructwo. Powodowie musieli wypłacić także zwolnionym pracownikom odprawy. W 2012 r. powodowie rozpoczęli porządkowanie obiektu, a w 2013 r. przystąpili do odbudowy zakładu. W 2014 r. obiekt został odtworzony do stanu sprzed zdarzenia z dnia 9 stycznia 2011 r. Pomimo tego, powodowie napotkali trudności związane z ponownym uruchomieniem produkcji i wejściem na rynek. Na skutek powyższego odbudowany zakład nie został wykorzystany.

W dniu 22 sierpnia 2016 r. powodowie skierowali do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa wniosek o zawiadanie do próby ugodowej co do kwoty 1 000 000,00 zł wraz z należnymi odsetkami. Kwota ta stanowiła odszkodowanie z tytułu szkody w postaci utraconych korzyści, jaką powodowie ponieśli w związku z nieotrzymaniem w terminie świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia, co spowodowało konieczność wstrzymania produkcji, zwolnienia znacznej części pracowników, jak i zamknięcie punktów sprzedaży detalicznej. Pozwany otrzymał odpis wniosku i zawiadomienie o terminie posiedzenia w dniu 17 października 2016 r. W dniu 8 grudnia 2016 r. w sprawie odbyło się posiedzenie, na które nie stawiała się żadna ze stron, wobec czego stwierdzono, że do ugody nie doszło.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że na podstawie art. 130⁴ § 5 k.p.c. pominął zawnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego sądowego do spraw budownictwa ze względu na nieuiszczenie przez niego zaliczki na poczet przeprowadzenia tego dowodu. Ponadto na podstawie art. 227 k.p.c. oddaleniu podlegał również wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. szacowania wartości przedsiębiorstw, gdyż na podstawie przedstawionej w toku procesu dokumentacji możliwe okazało się określenie wysokości należnej podwodom kwoty i nie zachodziła w tym przedmiocie konieczność odwołania się do wiedzy specjalistycznej biegłego.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione (co do kwoty 82 561,69 zł), a częściowo podlegające oddaleniu, jako przedawnione. Odnosząc się do kwestii samej zasady odpowiedzialności pozwanego Sąd wskazał, że podstawy powództwa nie stanowiło, wbrew twierdzeniom pozwanego, roszczenie o wykonanie umowy ubezpieczenia, ale fakt nienależytego wykonania umowy ubezpieczenia, co doprowadziło do powstania w majątku powodów szkody w postaci utraconych korzyści i odpowiedzialność pozwanego za szkodę znajduje oparcie w przepisie art. 471 k.c., a nie w zapisach umowy ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie wykazali, że do powstania szkody w postaci utraconych korzyści doszło na skutek działań pozwanego, polegających na bezpodstawnej odmowie wypłaty odszkodowania. Pozwany nie wykonał należycie zobowiązania i istnieje bezpośredni, adekwatny związek przyczynowy między jego zaniechaniem, a powstałą szkodą. Powodowie wykazali, że przed pożarem osiągalni dochody z prowadzonej działalności i średni miesięczny dochód powodów w tym okresie wynosił 4 856,57 zł. Działalność powodów nie została wznowiona w konsekwencji braku wypłaty odszkodowania w ustawowym terminie, a zaniechanie niezwłocznej odbudowy przedsiębiorstwa skutkowało utratą dotychczasowej klienteli, kontrahentów i rynku. Wskazując na treść art. 361 § 1 i § 2 k.c. Sąd stwierdził, że naprawienie szkody winno obejmować zarówno straty, które poszkodowany poniósł, jak i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W ocenie Sądu pierwszej instancji, postępowanie dowodowe wykazało wysoki stopień prawdopodobieństwa utraty przez powodów korzyści - dochodu z prowadzonej działalności.

Materiał dowodowy nie pozwala na precyzyjne wskazanie wysokości utraconych zysków, zatem zastosowanie w okolicznościach tej sprawy winien mieć przepis 322 k.p.c. Jako podstawę ustalenia wysokości szkody Sąd przyjął średni miesięczny dochód powodów, wyliczony w oparciu o wysokość dochodów za lata 2009 i 2010, który wyniósł 4 856,57 zł.

Wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy rozważał kwestię wymagalności roszczenia odszkodowawczego i doszedł do następujących wniosków.

Jako początek zawinionych przez powoda strat, przy uwzględnieniu trzydziestodniowego terminu do spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, należy przyjąć miesiąc luty 2009r. Skoro pozwany wypłacił powodom odszkodowanie dopiero w dniu 2 października 2015 r., to od tej daty należy szacować utracone korzyści. W tym przypadku zastosowanie ma trzyletni termin przedawnienia, gdyż roszczenie powodów wynika z prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. (art. 118 k.c.). Zważywszy na fakt, że roszczenie odszkodowawcze powoda ma charakter bezterminowy, dla ustalenia daty wymagalności przyjąć należy zasadę określoną art. 455 k.c., zgodnie z którą, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie natomiast z art. 120 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zważywszy na fakt, że powodowie powołali się na dochody uzyskiwane w cyklu miesięcznym, stwierdzić należy, że najwcześniejszym możliwym terminem wezwania do zapłaty jest pierwszy dzień miesiąca po upływie miesiąca, w którym powodowie osiągnęliby dochód. Terminy te w okolicznościach sprawy rozpoczęły bieg 1 marca 2009r., a zakończyły się 1 października 2015r. Biorąc pod uwagę fakt, że pozew wniesiony został 19 maja 2017r., z roszczeniami nieprzedawnionymi mamy do czynienia począwszy od 1 czerwca 2014r. do 1 października 2015r. tj. za okresy od maja 2014r. do września 2015r., łącznie 17 miesięcy.

Odnosnie przerwy biegu przedawnienia Sąd Okręgowy wywiódł, że nie każde zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia, cytując pogląd wyrażony w wyroku Sąd Najwyższego z 5 października 2016 r. (sygn. II PK 277/15, LEX nr 2169484). W stanie faktycznym tej sprawy powodowie ograniczyli się jedynie do złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ale nie stawili się na posiedzenie wyznaczone celem rozpoznania ich wniosku, zatem zdaniem Sądu Okręgowego uznać należało, że nie była to czynność podjęta bezpośrednio w celu wskazanym w art. 123 § 1 pkt. 1 k.p.c. Wobec powyższego, przerwą biegu przedawnienia skutkowało dopiero wniesienie pozwu w dniu 19 maja 2017 r. Sąd ten nie znalazł podstaw do uznania, że zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa podmiotowego, gdyż to nie wyrok zasądający odszkodowanie przesądzał o odpowiedzialności pozwanego z tytułu niewłaściwego wykonania umowy, lecz fakt braku spełnienia świadczenia w terminie określonym przepisami prawa i powodowie będąc świadomi utraty bieżących dochodów, mieli możliwość podjęcia kroków zapobiegających przedawnieniu roszczenia.

Z wyliczenia Sądu pierwszej instancji wynika, że biorąc pod uwagę uśredniony miesięczny dochód powodów w wysokości 4 856,57 zł oraz okres 17 miesięcy, za który roszczenie powodów się nie przedawniło, szkoda w postaci utraconych korzyści wyniosła 82 561,69 zł. Odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie Sąd ten ustalił w oparciu o przepis art. 455 § 1 k.p.c., od daty doręczenia pozwanemu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, gdyż powodowie nie wykazali wcześniejszego skutecznego wezwania do zapłaty.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo zarzucili Sądowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art.123§ 1 pkt 1 k.c. poprzez błędną wykładnię w drodze nieuwzględnienia zarzutu przerwy biegu przedawnienia pomimo, iż złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej zmierzał bezpośrednio do dochodzenia roszczenia,

- art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w drodze uznania, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby podniesiony zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa podmiotowego,

- art.120 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w drodze przyjęcia, że termin przedawnienia rozpoczął bieg 1 marca 2009 r.;

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania przedsiębiorstw,

- art. 230 k.p.c. poprzez błędną wykładnię w drodze przyjęcia, że twierdzenie pozwanej o tym, iż wniosek powodów o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej nie stanowił czynności podjętej bezpośrednio w celu wskazanym w art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. zostało przez powodów przyznane.

W oparciu o te zarzuty powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości, przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pozwany zaskarżając wyrok w części zasądzonej zarzucił Sądowi:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i uznanie, że załączona przez powodów podatkowa księga przychodów i rozchodów stanowi dowód poniesionej przez nich szkody, podczas gdy zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, jest to dokument niewystarczający w tym zakresie;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie pomimo braku ku temu podstaw;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. zw. z art. 471 § k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów odszkodowania w wysokości, która nie została w żaden sposób przez nich udowodniona.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję.

Obie strony wniosły wzajemnie o oddalenie apelacji przeciwnika i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji nie miał spornego charakteru, o ile ustalenia nie dotyczyły faktu poniesienia przez powodów szkody w postaci utraconych korzyści oraz wysokości tej szkody. Sąd pierwszej instancji przedstawił istotne fakty obrazujące przebieg istotnych zdarzeń w sposób prawidłowy, bardzo dokładny, a przede wszystkim zgodny z wynikami postępowania dowodowego. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł potrzeby skorygowania tak poczynionych ustaleń uznając je w całości za swoje. Niestety do sfery faktów należy też zagadnienie dowodzenia faktu powstania szkody oraz jej wysokości i w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego wymagały jednak uzupełnienia. Konieczna stała się również ponowna ocena tej części materiału dowodowego, na podstawie której Sąd pierwszej

instancji ustalił wysokość szkody oraz odpowiedź na pytanie, czy powodowie zdołali udowodnić w sposób niebudzący wątpliwości, że rzeczywiście ponieśli szkodę na skutek zwłoki pozwanego w wypłacie odszkodowania.

W tym zakresie Sąd Okręgowy nie zwrócił bowiem uwagi na istotny fakt, jakim jest zapłacenie powodom przez pozwanego nie tylko odszkodowania, ale również odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie tego odszkodowania. Łączna kwota wypłaconych odsetek wynosiła 368395,95 zł. Z akt sprawy wynika, że w dniu 28 lutego 2014r. pozwany tytułem odsetek wypłacił powodom 158.428,95 zł, a w dniu 30 września 2015r kwotę 209.967 zł.

Fakt ten ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu w rozpoznawanej sprawie, ponieważ kwota zapłaconych powodom odsetek przewyższa dochodzone pozwem odszkodowanie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet jeśli powodowie faktycznie utracili korzyści w postaci spodziewanego dochodu w kwocie dochodzonej pozwem, to szkoda ta została im w pełni zrekompensowana uzyskanymi przez nich odsetkami za opóźnienie. Wydaje się bowiem oczywiste to, że gdyby pozwany wypłacił odszkodowanie bez zwłoki i w całości zostało ono przeznaczone na odbudowę piekarni, to do czasu uruchomienia piekarni powodowie nie osiągnęliby żadnego dochodu z zainwestowanej w ten sposób kwoty odszkodowania. Nawet gdyby część odszkodowania przechowywana była na lokatach bankowych, to odsetki umowne byłyby zdecydowanie mniejsze, niż uzyskane odsetki za opóźnienie.

Normatywnych podstaw przedstawionego wyżej wniosku dostarcza analiza mających zastosowanie w tej sprawie przepisów regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą - kontraktową.

Sąd pierwszej instancji, jako podstawę prawną zasądzonego roszczenia wskazał przepis art. 471 § 1 k.c. Trzeba jednak wskazać na mający również zastosowanie w tej sprawie art. 481 § 1 i 3 k.c., z którego wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może nadto żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych (§ 3). W rozpoznawanej sprawie, jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, zasady ogólne, o których mowa w przytoczonym wyżej art. 481 § 3 k.c., to zasady odpowiedzialności kontraktowej wynikające z art. 471 k.c. w zw. z art. 361 k.c. Istota zagadnienia prawnego, od którego zależy rozstrzygnięcie rozpoznawanej sprawy, sprowadza się do prawidłowej wykładni art. 481 k.c.

Prezentowana w judykaturze i aprobowana w piśmiennictwie przez większość przedstawicieli doktryny wykładnia art. 481 § 3 k.c. sprowadza się do tezy, że odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego mają charakter odszkodowawczy, a co za tym idzie, wierzyciel oprócz odsetek może domagać się od dopuszczającego się zwłoki dłużnika naprawienia szkody spowodowanej zwłoką, w takim zakresie, w jakiej szkody tej nie zrekompensowały odsetki. W bardzo przejrzysty sposób wyjaśnił tę kwestię Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 8 grudnia 2006 r. sygn. V CSK 350/06, zapadłym w stanie faktycznym i prawnym podobnym do stanu niniejszej sprawy. Sąd ten stwierdził mianowicie, że „odsetki należą się zawsze niezależnie od szkody, bo tak wynika z jednoznacznie sformułowanego przepisu art. 481 § 1 k.c., natomiast odszkodowanie nie może być źródłem dodatkowego wzbogacenia się wierzyciela kosztem dłużnika. Odszkodowanie przewidziane w art. 481 § 3 k.c. należy się wierzycielowi na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odszkodowanie nie może być wyższe od szkody, gdyż jest to jedna z podstawowych zasad, na których opiera się konstrukcja odszkodowania w prawie polskim i odstępstwo od niej musi wynikać z wyraźnego postanowienia ustawy. Przepis art. 481 § 3 k.c. nie przewiduje zaś takiego odstępstwa i w konsekwencji należy rozumieć go w ten sposób, że przyznaje on wierzycielowi prawo do odszkodowania nie obok roszczenia o odsetki, ale odszkodowanie przysługuje mu tylko ponad to, co uzyskał z tytułu odsetek”. Sąd Najwyższy przeprowadził wnikliwą analizę poruszanego zagadnienia wskazując, że wykładnia językowa powołanych przepisów prowadzić może do sformułowania dwu sposobów ich rozumienia. Pierwszy polega na uznawaniu odsetek za swoistą karę dla dłużnika, którą musi zapłacić niezależnie od naprawienia szkody wierzyciela. Drugi ze sposobów proponuje z kolei, by przy obliczaniu należnego wierzycielowi odszkodowania, brać pod uwagę to, co wierzyciel już uzyskał w postaci odsetek. Sąd Najwyższy, podobnie jak Sąd Apelacyjny rozpoznający tą sprawę opowiedział się zdecydowanie za takim rozumieniem art. 481 § 3 k.c., które nakazuje uwzględniać kwotę uzyskaną przez wierzyciela z tytułu odsetek przy obliczaniu odszkodowania za szkody spowodowane zwłoką dłużnika. Za takim kierunkiem wykładni przepisów

przemawiają zarówno argumenty wynikające z wykładni systemowej, jak również względy natury celowościowej. Zgodnie z dominującym poglądem, odszkodowanie przysługujące poszkodowanemu ustala się wedle tzw. metody dyferencyjnej, polegającej na porównaniu stanu majątkowego poszkodowanego po zdarzeniu wyrządzającym szkodę z hipotetycznym stanem jego majątku, gdyby zdarzenie takie nie zaistniało. Konsekwencją tej metody jest także konieczność uwzględnienia tzw. *compensatio lucri cum damno*. Wskazuje się, że podstawową przesłanką kompensacji jest tożsamość zdarzenia, którego następstwem jest szkoda, jak i odniesiona korzyść. Zwykle zaliczeniu podlegają również korzyści pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Gdyby zatem nie zaliczać na poczet należnego odszkodowania kwoty uzyskanych odsetek, to odszkodowanie uzyskane na podstawie art. 481 § 3 k.c. mogłoby przewyższać niejednokrotnie wysokość szkody, jakiej doznał wierzyciel. Odszkodowanie uzyskane na podstawie tego przepisu nie byłoby więc odszkodowaniem na zasadach ogólnych, lecz na zasadach szczególnych, co pozostaje w sprzeczności z wyraźną dyspozycją tego przepisu. Odsetki ustawowe za opóźnienie są z natury swej wyższe od tych, jakie można uzyskać lokując pieniądze w banku. Ustawodawca zapewnia więc wierzycielowi utratę tego, co mógłby uzyskać bez zbędnego ryzyka i starań, gdyby świadczenie pieniężne zostało spełnione w terminie. Wierzyciel ponad to, co uzyskuje z odsetek, może dochodzić odszkodowania na ogólnych zasadach. Trzeba jednak w takim przypadku wykazać, że niespełnienie świadczenia pieniężnego w terminie spowodowało szkodę. Jeżeli w związku z niespełnieniem świadczenia w terminie wierzyciel już otrzymał określoną kwotę z tytułu odsetek, to w tym zakresie nie może on dochodzić odszkodowania, gdyż byłoby to dochodzenie odszkodowania nie nadto, co uzyskał z tytułu odsetek lecz odszkodowanie, które byłoby uzyskane wbrew podstawowej ogólnej zasadzie odpowiedzialności odszkodowawczej, zgodnie z którą odszkodowanie nie może przewyższać wysokości szkody. Gdyby zwrot, użyty w art. 481 § 3 k.c. rozumieć inaczej, czyli że odszkodowanie należy się wierzycielowi niezależnie od tego co uzyskał on z tytułu odsetek, to nienależyte wykonanie zobowiązania, polegające na spełnieniu świadczenia pieniężnego po terminie, mogłoby stać się dla wierzyciela okazją do uzyskania kwot, których otrzymanie trudno byłoby uzasadnić. Jeżeli bowiem niewykonanie świadczenia w terminie jest nie tylko opóźnieniem, ale także zwłoką, to nawet gdyby nie było przepisu art. 481 § 3 k.c., wierzyciel mógłby na podstawie art. 477 k.c., dochodzić odszkodowania. Odszkodowanie to nie mogłoby jednak przekroczyć wysokości szkody spowodowanej spełnieniem świadczenia po terminie. Tylko gdyby ustawodawca wyraźnie stwierdził, że wierzycielowi niezależnie od odsetek przysługuje również odszkodowanie, to można byłoby art. 481 § 3 k.c. uznać za wyjątek od podstawowej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej, zgodnie z którą odszkodowanie nie może być wyższe od szkody.

Powyższy pogląd prezentowany był w rzecznictwie i w doktrynie już dużo wcześniej. Warto w tym miejscu przypomnieć, że na gruncie nieobowiązującego już kodeksu zobowiązań rozważana kwestia nie budziła żadnych wątpliwości interpretacyjnych, ponieważ przepisy sformułowane były w sposób wykluczający odmienne interpretacje. Odsetki za opóźnienie należały się tytułem odszkodowania (art. 248 § 1 k.z.), chociaż wierzyciel nie musiał wykazywać faktu poniesienia szkody (art. 248 § 2). Jasna była też regulacja art. 248 § 3, zgodnie z którym wierzyciel mógł żądać „nadto dodatkowego odszkodowania” na zasadach ogólnych. Skoro zatem przepis mówił o dodatkowym odszkodowaniu, to nie budziło wątpliwości, że ma ono mieć charakter uzupełniający, w pełni kompensujący poniesioną przez wierzyciela szkodę na skutek zwłoki. Na gruncie ówczesnego stanu prawnego Sąd Najwyższy zajął zdecydowane stanowisko, zgodnie z którym łączne odszkodowanie uzyskane z tytułu odsetek za opóźnienie i na zasadach ogólnych nie może przewyższać całej szkody majątkowej doznanej przez wierzyciela wskutek tego opóźnienia (orz. SN z dnia 28 kwietnia 1958 r., II CR 460/57, OSNCK 1959, nr 2, poz. 53) .

Po wejściu w życie kodeksu cywilnego aktualność tego orzeczenia oceniano literaturze prawniczej rozmaicie, przeważały jednak głosy akceptujące istnienie tej zasady także na gruncie art. 481 k.c. Obecnie charakteru odszkodowawczego, a tym samym konieczności zaliczenia odsetek za opóźnienie na poczet szkody powstałej z tytułu zwłoki, odmawiają odsetkom nieliczni przedstawiciele piśmiennictwa. Orzecznictwo i dominująca część doktryny konsekwentnie opowiada się jednak za poglądem przeciwnym. Za uzupełniającym charakterem odszkodowania z art. 481 § 3 k.c. opowiedzieli się np. Z. Radwański, A. Olejniczak, w *Zobowiązania cz. Ogólna*).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 1999 r. (sygn. akt I CKN 1069/97, LEX nr 1213445) wskazane zostało, że zasada *compensatio lucri cum damno* ma na celu zapobieżenie tworzenia się lepszej sytuacji majątkowej poszkodowanego od tej, w jakiej znajdowałby się on, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Wcześniej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1991 r. (sygn. akt II CR 677/90, LEX nr 9049) wyrażono pogląd, iż odsetki mimo, że stanowią z reguły wynagrodzenie za opóźnienie zapłaty wymagalnej już sumy pieniężnej, spełniają swoistą funkcję odszkodowawczą. Zauważono, iż przepis art. 481 § 3 k.c. wskazuje, że odszkodowanie, o którym w nim mowa, ma charakter dodatkowy, na co wskazuje sformułowanie „nadto”.

W świetle powyższych rozważań staje się jasne, że zadaniem powoda w rozpoznawanej sprawie było udowodnienie, iż na skutek zwłoki w wypłacie powodom odszkodowania ponieśli oni szkodę przewyższającą korzyści uzyskane z tytułu zapłaconych im odsetek. Temu zadaniu powodowie jednak nie sprościli, skoro hipotetyczny dochód, który mogliby uzyskać po odbudowaniu piekarni oszacowali w pozwie na kwotę niższą, niż dochód, który osiągnęli z odsetek nie ponosząc nakładów na ich uzyskanie innych, niż koszty postępowania. Sposób oszacowania szkody podany przez powodów na uzasadnienie żądania pozwu spowodował, że całkowicie zbędne stało się prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, czy powodowie rzeczywiście mieli szansę na osiągnięcie spodziewanych zysków wyliczonych w pozwie. Sąd Okręgowy przesądził o tym na podstawie dokumentów księgowych powodów przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. i w tym zakresie nie można Sądowi skutecznie zarzucać naruszenia ww. przepisu. Wnioski ewentualnej opinii biegłego z zakresu ekonomii musiałby opierać się na takich samych założeniach, które poczynił Sąd pierwszej instancji uśredniając dochód powodów w okresie poprzedzającym pożar w ich piekarni. Niecelowe było również prowadzenie rozważań na temat istnienia związku przyczynowego pomiędzy hipotetyczną szkodą powodów i zwłoką pozwanego w wypłacie odszkodowania. Związek ten zachodziłby bowiem tylko wówczas, gdyby powodowie wykazali, że nie mieli możliwości uzyskania środków na odbudowę piekarni z innego źródła finansowania, co mogłoby przyczynić się przynajmniej do minimalizacji rozmiaru szkody. Fakt ten Sąd pierwszej instancji uznał za udowodniony i ustalenie to nie zostało podważone w apelacji pozwanego.

Z tych samych przyczyn całkowicie niecelowe stają się rozważania na temat trafności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Niemniej Sąd Apelacyjny uznał za wskazane zastrzeżenie, że nie podziela stanowiska zajętego w tej kwestii przez Sąd pierwszej instancji. Za chybiony Sąd Apelacyjny uznał zarówno pogląd, że zawezwanie do próby ugodowej w tej sprawie nie przerwało biegu przedawnienia, jak i stanowisko sugerujące wymagalność roszczenia odszkodowawczego powodów za każdy miesiąc z osobna. Jednak w związku z wcześniejszym założeniem, że roszczenie powodów nie zostało wykazane co do zasady i wysokości, zagadnienie jego przedawnienia straciło na znaczeniu i nie wymaga szerszego uzasadnienia.

Z podanych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że w zaskarżonym wyroku doszło do naruszenia prawa materialnego w art. 481 § 1 i 3 k.c. przez jego niezastosowanie, przy uwzględnieniu zaprezentowanej wyżej wykładni. Konieczność uwzględnienia przy rozpoznaniu apelacji wszelkich naruszeń prawa materialnego z urzędu winna być oczywista, zatem nie wymaga szerszego uzasadnienia. Konsekwencją omówionego naruszenia jest konieczność uznania za trafny zarzutu apelacji pozwanego wskazującego na naruszenie prawa materialnego w art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. zw. z art. 471 § k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów odszkodowania, które nie zostało udowodnione.

Z tych przyczyn apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało zmianą wyroku w części zasądzającej roszczenie, poprzez oddalenie powództwa w całości, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Tym samym nie mogła odnieść zamierzonego skutku apelacja powodów, której zarzuty sprowadzały się do poniekąd trafnej polemiki ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji w kwestii przedawnienia dochodzonego roszczenia. W tym zakresie, z uwagi na wcześniej przedstawione stanowisko co do kompensacji szkody kwotą wypłaconych odsetek, Sąd Apelacyjny władny jest poprzestać na stwierdzeniu, że nie było podstaw do uznania hipotetycznego roszczenia powodów za przedawnione.

Nie zasługiwał natomiast na aprobatę zarzut apelacji pozwanych upatrujący naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w bezzasadnym oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania przedsiębiorstw. Z okoliczności rozpoznawanej sprawy nie wynikało, by powodowie dochodzili pozwem jedynie części utraconych korzyści. Pełnomocnik powodów wyraźnie oświadczył na rozprawie apelacyjnej, że dochodzi odszkodowania w postaci utraconych korzyści za cały okres opóźnienia pozwanego i nie jest to roszczenie dochodzone częściowo. Powodowie nie wskazali konkretnie, na ile miesięcy zwłoki rozłożyli dochodzoną pozwem kwotę. Z tego wynika, że dochodzona kwota 350.000 zł podzielona w pewnym uproszczeniu na 54 miesiące opóźnienia (od 15 kwietnia 2011 do 30 września 2015r.) daje hipotetyczny dochód około 6481 zł miesięcznie. Oceniając jednak wpływ zwłoki pozwanego na niemożliwość osiągnięcia przez powodów spodziewanych dochodów należałoby uwzględnić okoliczność, iż w czasie niezbędnym na odbudowę piekarni powodowie nie czerpaliby z niej dochodów. Pozwany nie ponosiłby odpowiedzialności za utracone korzyści w okresie odbudowy piekarni, zarówno w przypadku zwłoki w wypłacie odszkodowania, jak i w przypadku dokonania wypłaty w terminie. Należałoby zatem stwierdzić brak związku przyczynowego pomiędzy zwłoką w wypłacie odszkodowania, a utratą zysków w czasie niezbędnym do odbudowy piekarni. Gdyby zatem roszczenie powodów było usprawiedliwione co do zasady, bezpodstawne byłoby żądanie utraconych korzyści za okres zwłoki pozwanego, o ile nie został pomniejszony o czas niezbędny dla odbudowy piekarni.

Jak już wcześniej zostało naprowadzone, powodowie uzyskali tytułem odsetek za opóźnienie kwotę 368.395,95 zł., która przerosła korzyści przewidywane przez powodów w okresie zwłoki pozwanego, zatem oszacowana przez nich szkoda została skompensowana. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, o ile miałyby potwierdzić zasadność roszczenia w kwocie dochodzonej pozwem, było zatem całkowicie zbędne.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania z obie instancje Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu.

Zasądzone na rzecz pozwanego koszty procesu za pierwszą instancję odpowiadają wynagrodzeniu pełnomocnika procesowego, przy zastosowaniu stawki określonej w § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych powiększonej o opłatę od pełnomocnictwa.

Koszty procesu za drugą instancję obejmują poniesioną przez pozwanego opłatę od apelacji – 4129 zł. oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego określone przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia z obu apelacji, w łącznej kwocie 14850 zł.

SSA Tomasz Pidzik SSA Grzegorz Misina SSA Jadwiga Galas